

EDWARD PAPRZYCKI

## Zadrzewienia w Polsce i możliwości ich rozwoju

Зелёное строительство в Польше и возможности его развития

Tree Plantations Outside the Forest and Potentialities of Their Development in Poland

**Z**adrzewienia jako jedna z form zieleni wysokiej — to umowny neologizm znaczeniowy, który już uzyskał sobie prawo obywatelstwa w aktach ustawodawczych i w słownictwie fachowym, ale mimo licznych prób zdefiniowania, nie zawiera jednoznacznej treści. Słuszną więc rzeczą wydaje się podjęcie na wstępie referatu jeszcze jednej próby uporządkowania słownictwa w dziale zadrzewień.

Uchwała Prezydium Rządu z r. 1955 w sprawie zadrzewienia kraju mówi, że „zadrzewienia są to wszelkie drzewa i krzewy, które nie rosną na miejskich terenach zielonych, w sadach oraz na gruntach leśnych“.

Uchwała określa czym zadrzewienie nie jest. Nie jest ono lasem, nie jest plantacją (sad jest bowiem jedną z odmian plantacji), nie jest „zielenią urządzoną“ typu miejskiego.

Uzupełniające komentarze do stwierdzeń uchwały Rządu znajdujemy w wypowiedziach referentów konferencji naukowo-technicznej zorganizowanej w 1956 r. w Rogowie.

Z uzupełnień tych wynika, że kryteria podziałów zadrzewień są różne i dla sprecyzowania samego pojęcia żadnych zdecydowanych przesłanek nie dostarczyły. Potrzebę takiej definicji stwierdzono m. in. podczas sporządzania planu zadrzewień na okres Milenium w woj. katowickim.

Największą trudność sprawiało odróżnienie zalesień od zadrzewień, w przypadku zagospodarowania nieużytków.

W dążeniu do jednoznaczności używanych określeń, nie siląc się na sformułowanie prawidłowej definicji zadrzewień, należy przede wszystkim wyodrębnić je spośród różnych rodzajów zieleni wysokiej.

Pod pojęciem „zieleni wysokiej“ rozumie się w urbanistyce wszelkie formy pokrycia powierzchni ziemi roślinnością drzewiastą. W pojęciu tym mieszczą się zarówno lasy, zielenie urządzona (parki, zieleńce, skwery, promenady), plantacje, jak i zadrzewienia. Pierwsze trzy rodzaje zieleni wysokiej zostały w literaturze fachowej dość dokładnie określone. Zadrzewienia rządowe i grupowe nie budzą również wątpliwości. Istnieją jednak takie zadrzewienia, w których cała w zasadzie powierzchnia jest wypełniona drzewami i krzewami, nazwijmy je łańcowymi lub zwartymi

i dla nich trzeba znaleźć kryteria odróżniające je od lasów, plantacji i zieleni urządzonej.

Zadrzewienia zwarte różnią się od lasów przede wszystkim brakiem właściwych dla lasu współzależności między warstwą drzewiastą, krzewiastą, runem, glebą i światem zwierzęcym. Te związki mogą niekiedy zachodzić i w zadrzewieniach, ale jako zjawisko wtórne, nie zamierzone. Zadrzewienia zwarte zakłada się na terenach pozbawionych gleby leśnej i to jest druga ich właściwość.

Głównym zadaniem lasów jest produkcja drewna, jedynie w lasach podmiejskich tzw. parkach leśnych schodzi ono na dalszy plan. W przypadku zadrzewień — produkcja drewna jest jednym z zadań, ale nie głównym celem ich realizacji.

W lasach skład gatunkowy powinien być zgodny z pożądanym dla odpowiedniego typu siedliska, określonym w zasadach techniczno-hodowlanych. W zadrzewieniach skład gatunkowy jest wypadkową różnorodnych zadań dla jakich się je zakłada, a gleba wskazuje tylko na celowość wprowadzenia typowanych gatunków, ze względu na możliwości ich rozwoju.

Tak przedstawia się sprawa kryteriów pozwalających odróżnić zadrzewienia od lasów, w odniesieniu do terenów już zagospodarowanych. Dla celów roboczych, dla potrzeb bieżących, najważniejsze wydaje się rozróżnienie, które tereny nie zagospodarowane przeznaczyć należy do zalesień, a które do zadrzewień.

Zasadniczym kryterium, wydaje się, jest cel dla którego wprowadza się roślinność drzewiastą. Jeżeli głównym celem zabiegu jest zwiększenie powierzchni leśnej dla produkcji drewna, to należy taką powierzchnię zakwalifikować do zalesień, bądź plantacji wraz z dalszymi konsekwencjami jakie z tego wynikają odnośnie składu gatunkowego, struktury, więźby itd. Jeżeli natomiast głównym celem jest unieszkodliwienie nieużytku dla otoczenia (zwały, wyrobiska), poprawa krajobrazu, stworzenie bazy wypoczynkowej, wykształcenie strefy ochronnej dla osiedla lub zakładu przemysłowego, opanowanie erozji na terenach rolnych, to taką powierzchnię należy przeznaczyć do zadrzewienia, np. zadrzewienia jarów i wąwozów w terenach lessowych.

Z powyższego zdaje się wynikać, że przy odróżnianiu lasu od zadrzewień odpadają, jako nieistotne, kryteria wielkości powierzchni, przynależności administracyjnej (miasto — wieś), kryteria własnościowe, a nawet przyrodnicze. Pozostaje cel, który określa zadania powierzchni na której sadi się drzewa i krzewy.

Plantacje różnią się od zadrzewień zadaniami i strukturą.

Zadanie plantacji jest w zasadzie jedno i to wybitnie gospodarcze: produkcja dóbr materialnych (drewna, owoców, kory itp).

Plantacje są to uprawy z reguły jednogatunkowe, zakładane w więźbie regularnej, czy to będzie plantacja topoli, wikliny, choinek, kruszyny, owoców róży, czy sad.

Plantacja ma charakter warsztatu produkcyjnego, w którym gleba i materiał roślinny muszą być utrzymywane w wysokiej kulturze — ciąga to za sobą stosunkowo dużą pracochłonność.

W przypadku zadrzewień zwartych, do których plantacje mogą być porównane, struktura wewnętrzna jest zróżnicowana, skład gatunkowy urozmaicony, a więźba nie jednolita.

Różnice między plantacją i zadrzewieniem są tak wyraźne, że zadecydowanie, czy ma się do czynienia z pierwszym, czy z drugim rodzajem zieleni wysokiej nie powinno w praktyce nastęrczać wątpliwości.

Tereny zieleni urządzonej typu miejskiego tym się różnią od zadrzewień, że te pierwsze w formie parków, zieleńców, promenad, ciągów ulicznych itp. powstały jako wynik konkretnego projektu technicznego świadomie kształtującego ich wyraz plastyczny, wewnętrzną strukturę i określone zadania społeczne.

Zadrzewieniami natomiast na terenie zwartej zabudowy miast nazywać należałoby te elementy powierzchni, na których drzewa pojawiły się w drodze procesów naturalnych, bądź w wyniku społecznej lub indywidualnej inicjatywy i zostały wprowadzone bez szczegółowej dokumentacji przewidzianej normami gospodarki komunalnej, lecz na podstawie dokumentacji skróconej lub w wyniku improwizacji z myślą o spełnieniu zadań przewidzianych dla zadrzewień.

W odniesieniu do terenów przeznaczonych do pokrycia roślinnością drzewiastą, akcją zadrzewień należałoby objąć te wszystkie powierzchnie, które w planach urbanistycznych zostały przeznaczone dla zieleni wysokiej, a dla których nie opracowano i w najbliższych latach nie przewiduje się opracowania szczegółowej dokumentacji technicznej.

Wobec powyższego akcją zadrzewień nie mogą być objęte takie tereny przeznaczone pod zielenć wysoką, dla których zostały opracowane pełne projekty techniczne, gdyż w wyniku ich realizacji powstaną elementy zieleni urządzonej.

W konsekwencji takiego zakresu zadrzewień na terenie zwartej zabudowy miast, istnieje możliwość przekształcenia ich w przyszłości w zielenć urządzoną. Szczególnie często tego rodzaju zjawiska będą występowały w miastach rozwojowych. Nie może to jednak wywoływać zastrzeżeń merytorycznych, gdyż teren zadrzewiony znacznie łatwiej przekształcić w park lub zieleńiec, niż nieużytek pozbawiony najczęściej warstwy glebowej.

Zadrzewienia w miastach nabierają w świetle powyższych sformułowań charakteru forpoczty zieleni urządzonej i to wydaje się słuszne. Na tym miejscu należy wspomnieć, że z obiektami zieleni urządzonej spotykać się będziemy i na terenach poza miastami. Np. dawne parki dworskie, zorganizowane ośrodki przywodne, parki w uzdrowiskach itp. Określenie, czy są to zadrzewienia w rozumieniu uchwały Rządu, czy należy je traktować na równi z obiektami zieleni urządzonej w miastach — pozostaje kwestią otwartą.

Zdaję sobie sprawę z tego, że wiele spośród sugerowanych tu sformułowań koliduje z wydanymi dotychczas aktami prawnymi i budzić może zastrzeżenia merytoryczne. Pora do poddania pod dyskusję tych spraw wydaje się właściwa w świetle spodziewanej nowelizacji uchwały o zadrzewieniach.

Na tle zarysowanego wyżej zakresu zadrzewień, można przystąpić do ich klasyfikacji.

Ze względu na formę, wyróżniono dotychczas formę drzew pojedynczych, zadrzewienia rzędowe lub pasowe np. wzdłuż arterii komunikacyjnych, oraz grupowe np. wzdłuż cieków. Należałoby uwzględnić czwartą formę, którą określiłbym jako zadrzewienia łanowe lub zwarte, gdzie w zasadzie cała powierzchnia jest wypełniona roślinnością drzewiastą

i krzewami np. w przypadku zadrzewienia nieużytków i innych terenów nie zagospodarowanych, obojętne czy to będzie w granicach administracyjnych miasta, czy poza jego granicami. Zadrzewienia takie mają zawsze charakter pionierski i tym, między innymi będą się różniły od typowych zalesień. Ich pierwszym zadaniem, będzie wytworzenie środowiska sprzyjającego rozwojowi zespołów drzewiastych, a dopiero w następnych pokoleniach mogą one być przekształcone w „tereny zielone urządzone“, bądź w lasy, w zależności od otoczenia w jakim się znajdują i od zadań jakie mają do spełnienia.

Zadrzewienia można dalej klasyfikować ze względu na ich lokalizację. Tak powstały nazwy zadrzewień przywodnych, przydrożnych, przyzakładowych, zadrzewienia cmentarzy, terenów sportowych itp.

Ze względu na główne zadania należałoby zadrzewienia podzielić na ochronne i krajobrazowe. Obydwa aspekty zadań często się zazębiają.

Samo pojęcie ochronności nie jest jednolite w swej treści.

Zadrzewienia przeciwoerozyjne — chronią glebę; przydrożne — chronią drogę przed zasypaniem śniegiem lub piaskiem, a równocześnie chronią podróżnych od wypadków — wytyczając wyraźnie trasę drogi; zadrzewienia szlaków kolejowych — mają jako główne zadanie tworzyć pasy przeciwnieżne; zadrzewienia przyzagrodowe — chronią przed rozprzestrzenianiem pożarów; zadrzewienia przywodne — sprzyjają samoczynnemu oczyszczaniu się wód — zwłaszcza bieżących, a równocześnie spełniają zadania określone wytycznymi biologicznej zabudowy potoków; zadrzewienia nieużytków — chronią teren przed dalszą degradacją siedliska, wpływając na poprawę jego właściwości, przygotowując glebę i całe środowisko do wyższych form zagospodarowania; zadrzewienia łąk i pastwisk — chronią pasące się bydło przed żarem słonecznym, poprawiają właściwości mikroklimatu, wywierając korzystny wpływ na przyrost masy użytków zielonych, wytyczają granice parcel uwalniając gospodarza od budowy kosztownych ogrodzeń; zadrzewienia śródpolne — dają schronienie zwierzynie i ptactwu; zadrzewienia terenów sportowych — zabezpieczają przed szkodliwością silnych wiatrów, przed zanieczyszczeniami powietrza, sprzyjają wypoczynkowi; zadrzewienia stref ochronnych — chronią osiedla i otoczenie zakładów przemysłowych od nadmiernego zapylenia w przyziemnej warstwie powietrza, pochłaniając również część zanieczyszczeń gazowych.

Niezależnie od tych zadań zadrzewienia stref ochronnych łagodzą klimat, zmniejszając siłę wiatrów i zwiększając wilgotność powietrza, a równocześnie korzystnie wpływają na kształtowanie sylwety miasta lub zakładu przemysłowego.

Wszystkie wyżej wymienione odmiany zadrzewień, obok zadań ochronnych wywierają wpływ na kształtowanie krajobrazu, a równocześnie spełniają rolę bazy produkcyjnej surowca drzewnego.

Na tym miejscu wypada zwrócić uwagę na niedoceniane dotychczas zjawisko różnic w hierarchii ważności zadań stawianych zadrzewieniom w zależności od perspektywy z jakiej na zagadnienie się patrzy. Często bywa to przyczyną nieporozumień i zbędnych dyskusji.

Zagadnienie zadrzewień widziane z pozycji resortu leśnictwa, w skali całego kraju — to przede wszystkim zwiększenie bazy produkcyjnej drewna, a dopiero na dalszych miejscach poprawa klimatu, naprawa krajobrazu oraz ochronne zadanie zadrzewień.

Z perspektywy miejscowego gospodarza terenu, pracowników innych resortów poza leśnictwem, a także poszczególnych obywateli, zadrzewienia, to przede wszystkim ochrona przed szkodami, pomoc w rozwiązywaniu różnych trudności natury technicznej, to piękno krajobrazu, to tereny rekreacji, a na końcu dopiero korzyści jakie daje produkcja drewna.

Takie odwrócenie hierarchii ważności zadań jest błędne, gdyż przy kompleksowej analizie zagadnienia okaże się, że tak pierwszy sposób oceny, jak i drugi jest niezupełnie słuszny. Trzeba przyznać, że korzyści gospodarcze pod postacią masy drzewnej, stosunkowo łatwo obliczyć w m<sup>3</sup> i w złotychkach, trudniej natomiast wycenić korzyści wynikające z poprawy warunków klimatycznych, podniesienia walorów krajobrazowych czy zdrowotności okolicy, co wcale nie oznacza, że te ostatnie powinny być niżej oceniane niż wzrost produkcji drewna.

Produkcja drewna jest zadaniem wszystkich rodzajów zieleni wysokiej, więc również i zadrzewień, z tą tylko różnicą, że obok produkcji drewna, na zadrzewieniach ciążą inne ważne zadania, które podporządkowują sobie elementy struktury, składu i dojrzałości zadrzewień wpływające na przyrost drewna.

Zagadnienia struktury, doboru i jakości materiału sadzeniowego pomijam, wobec zlecenia przez resort leśnictwa specjalnemu czteroosobowemu zespołowi pracy na temat zasad zagospodarowania zadrzewień, w której powyższe tematy zostaną obszernie omówione. Należy spodziewać się doborów dla poszczególnych rodzajów zadrzewień i dla określonych regionów Polski. Sprawa jest pilna, gdyż wędrują po kraju, budzące poważne wątpliwości „pożądane“ składy gatunkowe zadrzewień.

Pragnąłbym obecnie poświęcić nieco miejsca ocenie obecnego stanu zadrzewień w skali kraju, gdyż jest ona punktem wyjścia dla planowania rozwoju zadrzewień.

Samodzielną, pionierską próbę takiej oceny podjął mgr Stanisław J a s t r z ę b s k i w r. 1958, na zlecenie Polskiego Towarzystwa Leśnego.

Dla woj. poznańskiego już w r. 1957 dr. Zdzisław J a k u b o w s k i opisał obecny stan zadrzewień i perspektywy ich rozwoju. W 1959 r. Stow. Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa podjęło podobną próbę w skali całego kraju. Trzeba podkreślić z uznaniem, że organizacja techniczna podjęła zadanie, którego resorty na przestrzeni 3 lat nie zdołały wykonać. (Uchwała Prezydium Rządu nakazująca inwentaryzację i opracowanie planów perspektywicznych zadrzewień ukażała się w r. 1955). Krótki okres czasu jaki był do dyspozycji zespołów opracowujących plany perspektywiczne zadrzewień nie pozwolił na wykonanie inwentaryzacji zadrzewień istniejących. Stąd można przyjąć bez większego ryzyka popełnienia błędu, że potrzeba taka jest w dalszym ciągu aktualna, a sugerowana przez inż. J a s t r z ę b s k i e g o konieczność wydania ustawy, która m. in. zawierałaby zobowiązania dotyczące inwentaryzacji zadrzewień — nadal potrzebna.

Jakkolwiek można mieć zastrzeżenia do zastosowanej przez inż. J a s t r z ę b s k i e g o metody opracowania i sposobów interpretacji cyfrownika statystycznego, które były główną podstawą charakterystyki rozmiaru potrzeb w zakresie zadrzewień, to należy przyznać, że daje ona pewną orientację, określa rząd wielkości potrzeb w skali całego kraju. Każde następne opracowanie przybliży nas do prawdy o tyle, o ile powiększy rozeznanie istniejącego stanu zadrzewień i potrzeb.

Inwentaryzacja będzie zadaniem bardzo pracochłonnym. Pewnym usprawnieniem w inwentaryzacji zadrzewień może być wykorzystanie aerofotoplanów. Kompletów fotoplanów powinny znajdować się w wojewódzkich pracowniach urbanistycznych. Niestety, jeszcze nie cała Polska jest pokryta fotoplanami w skali 1 : 5 000, które pozwalają na szczegółową inwentaryzację zadrzewień. Dla reszty kraju, każdy resort w swoim zakresie powinien sporządzić taką inwentaryzację.

Inwentaryzacją należy objąć istniejące zadrzewienia, oraz tereny przewidziane do zadrzewień. Dla inwentaryzacji mającej posłużyć do sporządzenia perspektywicznych planów zadrzewień, wystarczające wydają się podkłady mapy topograficznej w skali 1 : 20 000. Ze skalą wiąże się dokładność inwentaryzacji.

Wszystkie nowozakładane zadrzewienia wymagają dokumentacji technicznej. Dokumentacja musi być uproszczona. Ograniczać się ona może do projektu zadrzewienia zawierającego opis składu gatunkowego, jakości, struktury i więźby sadzonek, sposobu przygotowania gleby, oraz planu sytuacyjnego w skali zależnej od wielkości obiektu, z oznaczeniem granicy terenu zadrzewianego w nawiązaniu do sytuacji terenów otaczających. W przypadku zadrzewiania nieużytków, konieczne jest opisanie niezbędnych melioracji wodnych i agrotechnicznych oraz robót ziemnych. Nieodzowną częścią skróconej dokumentacji technicznej jest kosztorys.

Uchwała Prezydium Rządu Nr 420 z 19. III. 1955 r. zobowiązuje do zadrzewień wszystkie resorty, pod których zarządem znajdują się tereny wymagające zadrzewień. Nie wszystkie jednak resorty zmobilizowały się dostatecznie, by stojące przed nimi zadania wykonać.

Interesujący może być podział zadań między poszczególne resorty. Dysponując materiałami dotyczącymi planu zadrzewień na terenie woj. katowickiego w okresie Milenium (1960—1969), przytaczam je w skrócie.

Wykonawca	Zadrzewienia powierzchniowe ha	Zadrzewienia rzędowe i pasowe. km
Prezydium WRN	377	—
Wydz. Gosp. Komunalnej	2553	1123
Oddz. Leśnictwa	1284	—
Wydz. Komunikacji	—	1008
Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa	338	7
Wydz. Zdrowia	12	—
<b>Razem Władze Wojewódzkie:</b>	<b>4564 ha</b>	<b>2138 km</b>
Min. Górnictwa	304	134
Min. Przemysłu Ciężkiego	108	118
Min. Przem. Chemicznego	11	10
Min. Komunikacji	12	619
Min. Budownictwa	115	15
Min. Roln. i PGR	72	1419
Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego	310	600
Inne ministerstwa	27	7
<b>Ogółem</b>	<b>5523 ha</b>	<b>5060 km</b>

W ramach najbliższego 10-lecia przewidziano zatem w najmniejszym województwie do zadrzewień powierzchniowych 5 523 ha, do zadrzewień pasowych i rzędowych — 5 060 km, przy czym koszt tych zadrzewień wyniesie 340 mln złotych. Cyfry te dają pojęcie o wielkości zadania jakie stoi przed nami.

Z porównania udziału procentowego poszczególnych resortów w projektowanej realizacji zadrzewień na najbliższe 10-lecie wynika, że w woj. katowickim w zadrzewieniach powierzchniowych władze wojewódzkie partycypują w 83%, Min. Górnictwa w 6%, Min. Leśn. i P. D. w 6%, a inne w bardzo nieznacznym procencie.

W zadrzewieniach rzędowych i pasowych władze woj. partycypują w 42%, Min. Komunikacji w 12%, Min. Rolnictwa i PGR w 29%, Min. Leśn. i P. D. w 12%, inne resorty łącznie w 5%.

W wojew. katowickim układ stosunków nie może być uznany jako przeciętny w skali kraju, akcentuje jednak zjawisko ogólne tj. duży udział władz wojewódzkich w programie zadrzewień i to powinna wziąć pod uwagę przyszła uchwała w sprawie zadrzewienia kraju.

Zagadnienia produkcji materiału sadzeniowego i organizacji zadrzewień są tematami innych referatów, pozostaje mi więc sprecyzowanie wniosków.

1. Przed przystąpieniem do redakcji nowego aktu ustawodawczego należy sprecyzować pojęcia i uzgodnić nomenklaturę określeń mających zastosowanie w planowaniu i realizacji zadrzewień.

2. Przed przystąpieniem do opracowania planu perspektywicznego zadrzewień należy przeprowadzić inwentaryzację zadrzewień istniejących i terenów przeznaczonych do zadrzewienia w ujęciu cyfrowym i kartograficznym.

3. Wszelkie realizowane zadrzewienia powinny posiadać przynajmniej skróconą dokumentację techniczną, a oddziały leśnictwa przy WRN powinny prowadzić rejestr wykonanych zadrzewień, służyć fachową radą i pomocą, oraz kontrolować jakość wykonania.

4. Ustawa lub zarządzenie wykonawcze do niej powinny przewidzieć zasady pielęgnacji i ochrony, oraz formę opieki nad zrealizowanymi zadrzewieniami. Uchwała powinna określić, kto i w jaki sposób za ich stan odpowiada.

5. Dotychczasowe usprawnienia i obowiązki Min. Leśnictwa i P. D. w zakresie koordynacji zadrzewień, ustawa powinna przenieść na wojew. rady narodowe, jako pełnoprawnych gospodarzy terenu.